[237]
Nr 237 (267) Łódź, wtorek 11 września 1945 r. Rok 51

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8—18

Cena numeru 1 złoty

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA: ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 68

ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 70

Telefony: Redakcji . . 144-16
Administracji 222-22

Konto w Banku „Społem", Oddział w Łodzi, Nr. 12

Dziś Wielka Piątka

rozpoczyna obrady w Londynie

LONDYN (BBC). W dniu dzisiejszym rozpoczyna swe obrady konferencja 5-ciu ministrów spraw zagranicznych: W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Francji i Chin. Będą one reprezentowane przez Bevisa, Byrnesa, Mołotowa, Bidault i Wang-Czi-Jena. Wszyscy oni znajdują się od poniedziałku w Londynie.

NEW YORK (AFP). Prasa nowojorska nazywa konferencję pięciu ministrów spraw zagranicznych w Londynie „faktyczną pierwszą konferencją pokojową". „New York Times" uważa, że postanowienia tej konferencji będą równie ostateczne, jak powzięte w roku 1919 w Paryżu, podczas gdy nowa Rada, będzie „powtórzeniem Najwyższej Rady Sojuszników i Konferencji Ambasadorów, które rządziły Europą po poprzedniej wojnie".

Poza sprawami najważniejszymi, jak ułożenie traktatów pokojowych, ministrowie będą musieli zająć się całą masą najrozmaitszych problemów politycznych i gospodarczych, niezmiernie ważnych dla układu stosunków europejskich. „New York Times" podkreśla, że, — jak na każdej konferencji pokojowej, tak i podczas obrad pięciu ministrów — powstać mogą różne spory dyplomatyczne, lecz obrady muszą ściśle trzymać się zasad, o które walczyły Narody Zjednoczone. Jest to tym bardziej wskazane, że zasady te zostały nieco nadwyrężone w czasie dotychczasowych konferencyj „Wielkiej Trójki".

Konferencja londyńska — konkluduje „New York Times" — wykaże, czy i do jakiego stopnia wielkie mocarstwa są zdolne wznieść trwały gmach pokoju, któryby pozwolił światu powrócić do normalnego życia".

LONDYN (AFP). Minister Bidault przyjął dziennikarzy francuskich i rozwinął przed nimi kwestię stosunków francusko-angielskich. „Chodzi przecież głównie o to — powiedział minister — by dać tym dwóm narodom możność harmonijnego posuwania się naprzód po drogach świata".

Na pytanie postawione przez jednego z dziennikarzy, min. Bidault odpowiedział, że Triest powinien być uważany za miasto włoskie o zapleczu słowiańskim.

SPRAWA TRIESTU

LONDYN (Press Service). Włoski vicepremier, Nenni dowodzi, iż Triest jest miastem o charakterze wybitnie włoskim, jednakże przyznaje, iż zaplecze jego jest raczej słowiańskie. Nenni uważa, że najlepszym rozwiązaniem sprawy Triestu byłoby umiędzynarodowienie tego miasta i uczynienie z niego wielkiej składnicy dla Europy Centralnej. Ponieważ sami Jugosłowianie, występując z pretensjami o uznanie suwerenności jugosłowiańskiej w Trieście, zaproponowali wprowadzenie dla portu ustroju autonomicznego, przeto koncepcja Nenni'ego wydaje się zupełnie rozsądną.

Posiedzenia konferencji ministrów spraw zagranicznych będą tajne. Jedną z pierwszych kwestii, którą będą musieli rozstrzygnąć uczestnicy konferencji będzie sposób informowania prasy o postępach obrad. Prawdopodobnie ministrowie ograniczą się do wydawania jedynie nieregularnych komunikatów, nie jest jednak wykluczone, że przewodniczący delegacji będą od czasu do czasu zwoływać konferencje prasowe.

RUMUNIA

LONDYN (United Press). Na wniosek Stanów Zjednoczonych sprawa Rumunii została wniesiona na listę zagadnień, które będą stanowić temat obrad pięciu ministrów spraw zagranicznych na konferencji w Londynie.

LONDYN (United Press). Anglicy nieustępliwie stoją na stanowisku nie dzielenia się z nikim tajemnicą bomby atomowej. Jeden z oficjalnych komentatorów prasowych wyraził zdziwienie, spowodowane wiadomością, jaka ukazała się w „London Star Dispatch", jakoby min. Bevin zapowiedział, że Rosja, Francja i Chiny mają być zapoznane z tajnikami produkcji tej nowej broni w czasie londyńskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Zdaniem „Star", rozmowy o bombie będą stanowiły „prolog" konferencji, przy czym sekretarz stanu Byrnes, będzie musiał udzielić zapewnień, iż formuły chemiczne bomby „nie staną się łupem jakichś kombinacji handlowych".

Anglia dąży do socjalizmu

LONDYN (Polpress). W czasie obrad kongresu angielskich związków zawodowych przemawiał przewodniczący komitetu wykonawczego Partii Pracy, prof. Harold Laski, który oświadczył, że rząd labourzystów będzie dążył do tego, by przekształcić Anglię z kraju demokracji politycznej w kraj demokracji socjalistycznej. Następnie prof. Laski zaznaczył, że rząd brytyjski dołoży wszelkich starań, by przyjść z pomocą kołom postępowym w Hiszpanii i Grecji, ażeby zaprowadzić w tych krajach ustrój prawdziwie demokratyczny.

„By odbudować potężny, zjednoczony, demokratyczny ruch ludowy"

Deklaracja ideowo-polityczna

Naczelnego Komitetu Stronnictwa Ludowego

Nacz. Kom. Stronnictwa ludowego uchwalił jednogłośnie w dniu 5 września 1945 r. następującą deklarację ideowo-polityczną:

ZDOBYCZE DEMOKRACJI OWOCEM WALKI

1. Tragedią narodu polskiego jest fakt, że dotychczasowe jego dzieje układały się pod zdecydowanym przewodnictwem warstw wstecznych. Zdobycze demokracji były wynikiem nie kompromisów, lecz zwartej walki mas, która zmuszała warstwy wsteczne do ustępstw. Kompromis demokracji z warstwami wstecznymi w 1918 roku osłabił demokrację i cofnął ideę postępu na długie lata. Wykorzystując słabość demokracji i jej rozbicie, polskie wstecznictwo uosobione w sanacji i ONR (Obóz Narodowo-Radykalny) zaopatrzone w swe grupowe interesy, doprowadziło do katastrofy wrześniowej 1939 r. **Demokracja z morza ofiar wyszła zwycięsko dzięki zjednoczeniu i zdecydowaniu.** Dalsze zdobycze i ugruntowanie demokracji wymagają zgodnego współdziałania mas pracujących w budowie nowego porządku społecznego i w walce z naporem powrotnej fali wstecznictwa.

2. Ruch ludowy jest owocem walki pokoleń chłopskich o prawo i sprawiedliwość. Oporu chłopskiego przejawiającego się w narastającej sile społecznej chłopów nie złamały zakłamane i brutalne metody sanacyjne. Cios wrześniowy pamiętnego roku 1939, który spadł na Polskę, nie zniszczył niespożytej siły chłopskiej. **Organizacje walki zbrojnej z najeźdźcą najpierw na wsi szukały oparcia** i chłop — pomawiany o brak patriotyzmu — teraz okazał się wzorem obywatela, miłującego Ojczyznę. W różnych organizacjach chłop walczył z bestią hitlerowską.

RODZI SIĘ NOWA POLSKA.

3. Nadszedł lipiec 1944 r. Z ofiarnej krwi najlepszych synów Polski rodziła się wolność. Na skrawku wolnej Rzeczypospolitej powstaje Polska władza — Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, wyłoniony przez konspiracyjny parlament polski — Krajową Radę Narodową. Najzdrowsze części narodu polskiego, w tym postępowe skrzydło ruchu ludowego, budowały w najtrudniejszych warunkach Krajową Radę Narodową, wykazując dalekowzroczność w przewidywaniu wypadków dziejowych. **Manifest lipcowy Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego stał się sztandarem, wskazującym narodowi polskiemu nowe, właściwe drogi.** Zdobycze swoje w tym okresie zawdzięcza ruch ludowy tkwiącym w nim głęboko ideom postępu i po tej drodze zdążać będzie do dalszych zwycięstw.

PRZECIW POLITYCE WSPÓŁPRACY Z REAKCJĄ.

4. Zjednoczony ruch ludowy uważa za błędną linię polityczną przywódców tego odłamu Stronnictwa Ludowego, który w przełomowym roku 1944 współdziałał z grupami sanacyjnymi, endeckimi i WRN-owskimi, odgradzając się równocześnie od współpracy z postępowym obozem demokratycznym. W konsekwencji tego błędu pełne ofiarności i bohaterstwa Bataliony Chłopskie, które miały być zbrojnym ramieniem chłopskiego ruchu ludowego, znalazły się częściowo pod komendą sanacyjnych oficerów i pod naczelnym zwierzchnictwem faszysty Sosnkowskiego.

5. **Błędem było stanowisko tych ludowców, którzy na emigracji zwalczali Krajową Radę Narodową, współpracowali z grupami endecko-sanacyjno-WRN-owskimi i stanęli na gruncie faszystowskiej konstytucji z kwietnia 1935 r.** obarczając się odpowiedzialnością za politykę rządów emigracyjnych. Błędem było zwalczanie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. **Szczególnie ciężkim błędem było wywołane przez sanacyjnych awanturników tragiczne powstanie warszawskie,** w którym nienawiść do niemieckiego okupanta i bezgraniczne bohaterstwo walczących powstańców wykorzystane zostało dla własnych celów przez sanacyjną klikę, powodując śmierć setek tysięcy kobiet i dzieci, oraz całkowite zniszczenie naszej stolicy — Warszawy. Błędem było ociąganie się z uznaniem nowej, demokratycznej władzy w Polsce i powstrzymanie się od powrotu do kraju tych przywódców ruchu ludowego na emigracji, którzy mieli możność już w okresie przed powstaniem warszawskim, a zwłaszcza po tragicznym jego zakończeniu, całkowicie zerwać z wrogami demokracji i wróciwszy do Polski, wziąć czynny udział wraz z całym ruchem ludowym w kraju w zjednoczeniu narodu przeciw niemieckim okupantom, w walce o wyzwolenie Polski, o słupy graniczne na Odrze i Nisie i przez walkę z rodzimą reakcją o pełną demokratyzację kraju. Zjednoczony ruch ludowy uznaje za słuszną tę linię polityczną, którą reprezentowała grupa „woli ludu" stanowiąca trzon Stronnictwa Ludowego.

NA STRAŻY REFORMY ROLNEJ.

6. **Zjednoczony ruch ludowy stoi niezachwianie na straży pełnej realizacji wytycznych zawartych w Manifeście Lipcowym Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.** Dotychczasowa przeprowadzona parcelacja majątków obszarniczych w wyniku swym dała na własność ziemię chłopom bezrolnym, małorolnym i średniorolnym, obarczonym liczną rodziną. Żaden chłop nie może być usunięty z przyznanej mu ziemi. Na straży nienaruszalności dokonanej słusznej parcelacji stoją wszyscy chłopi. Parcelacja rolna, oraz uspołecznienie wielkiego kapitału, poważnie podcięły siedlisko reakcji organizującej sabotaż, pogromy i mordy bratobójcze i zmieniły zasadniczo strukturę gospodarczą i społeczną państwa. **Zjednoczony ruch ludowy i nadal dążyć będzie do całkowitego zniszczenia wszystkich ognisk i przejawów działania reakcji obszarniczo-kartelowej.**

Na podłożu przeprowadzonej parcelacji **zjednoczony ruch ludowy włoży cały swój wysiłek w doprowadzenie do końca reformy rolnej, oraz odbudowy i przebudowy ustroju rolnego opartego na prywatnych gospodarstwach, których właścicielami mogą być ci, którzy na nich pracują.** Chłop obejmując w swoje posiadanie całą polską ziemię, świadom jest obowiązków, jakie na nim ciążą.

7. Zjednoczony ruch ludowy będzie dążył do szybkiej odbudowy wsi polskiej na bazie stworzonej przez historyczną reformę rolną, w oparciu o Związek Samopomocy Chłopskiej, przy współudziale państwowych władz odbudowy i rad terenowych, które winny opracować plan odbudowy. Plan taki będzie realizowany w tempie jak najszybszym przez udostępnienie chłopom nabycia taniego materiału budowlanego. **Życie gospodarcze wsi powinno oprzeć się na jak najszerzej pojętej spółdzielczości.**

(Dalszy ciąg na str. 2)

Jak uregulować problem Niemiec?

Opinia generała de Gaulle

LONDYN (AFP). „Times" publikuje wywiad, jakiego udzielił korespondentowi tego pisma generał de Gaulle.

Jeśli chodzi o problem niemiecki, to w pierwszym rzędzie generał wyraził ubolewanie, że Francja nie była pytana o zdanie w dobie konferencji poczdamskiej. Niemcy zostały obcięte na wschodzie, lecz nie na zachodzie, i w tym właśnie kierunku zwraca się prąd aktywności niemieckiej. Celem zrównoważenia sytuacji na wschodzie trzeba by wprowadzić pewne modyfikacje i w zachodnich obszarach kraju, których strefami kluczowymi są: Nadrenia i zagłębie Ruhry.

Nie trzeba zapominać — mówił gen. de Gaulle — iż opuszczenie Nadrenii przez Francję, stanowiło preludium do ostatniej wojny. Bezpieczeństwo wojskowe Francji, Belgii i Holandii, a przez to samo i Anglii, wymaga, by tereny te były objęte kontrolą strategiczną i polityczną tych państw i by raz na zawsze zostały odseparowane od Niemiec. „Tylko wspólnie stworzony plan odbudowy i wyzyskanie wszystkich źródeł Anglii i Francji może uchronić Europę zachodnią od upadku, jaki jej zagraża" — oświadczył de Gaulle.

Generał uważa, że koncepcja, według której Niemcy musiałyby w przyszłości zadowolić się zmniejszoną do połowy produkcją kopalń Ruhry, jest o wiele rozsądniejsza, niż plan, zmierzający do zmuszenia wszystkich Niemców do utrzymywania się wyłącznie z rolnictwa.

Sześć i pół miliona członków liczą brytyjskie Zw. Zawodowe

LONDYN (AFP). W poniedziałek otwarty został w Blackpool 77-my kongres brytyjskich związków zawodowych. W obradach bierze udział 754 delegatów, reprezentujących 191 syndykatów i 6.575.654 członków. Na porządku dziennym figuruje m. in. zagadnienie transportu, polityki skarbowej, podatku dochodowego i znacjonalizowania kopalni.

Pierwszemu posiedzeniu przewodniczył sekretarz związków zaw. górników, Edwards, który w przemówieniu swym poruszył również sprawę bomby atomowej. Mówca stwierdził, że ta nowa broń musi spowodować pewne zmiany w polityce zagranicznej W. Brytanii, przy czym Kongres winien zająć się przestudiowaniem dyrektyw, jakie mógłby przedstawić organizacjom związkowym w celu utrzymania bezpieczeństwa międzynarodowego i pokoju.

O nową strukturę Państwa Polskiego

(dalszy ciąg Deklaracji Naczelnego Komitetu Stronnictwa Ludowego)

8. Polska była krajem przeważnie rolniczym. W nowych granicach staje się krajem rolniczo-przemysłowym. Doceniając znaczenie przemysłu w ogólnej gospodarce narodowej, jako warunku do podniesienia kultury i poziomu życia codziennego mas pracujących — oraz wzmożenia potencjału obronnego Państwa, zjednoczony ruch ludowy dążyć będzie do całkowitej odbudowy i zagospodarowania ośrodków przemysłowych i dalszej rozbudowy przemysłu z uwzględnieniem uprzemysłowienia wsi. Dążenia związanej z tym rozrastającej się warstwy robotniczej do dalszej rozbudowy i utrwalenia zdobyczy demokratycznych znajdują w zjednoczonym ruchu ludowym swego sojusznika.

9. Historia wykuwała granice Polski. Historia i obecnie nakreśla granice nowej Polski, Polski ludowej. Granice te nie będą nas dzieliły od świata, bo rozumiemy ducha dziejów, granice te poprzez sąsiadów naszych będą czynnikiem łączącym nas z kulturą i dorobkiem wszystkich narodów świata. Powrót Polski na zachodnie ziemie piastowskie i zagospodarowanie ich odbędzie się przy walnym współudziale chłopów. Chłop polski ten obowiązek spełni. Żąda jednak, aby z gospodarstw rolnych usunąć zamieszkujących tam Niemców.

Uchwały konferencji w Poczdamie winny być jaknajrychlej wykonane. Na Ziemiach Zachodnich winni znajdować się wyłącznie Polacy i władze polskie. Tylko takie stosunki dadzą gwarancję chłopu, że może spokojnie gospodarzyć na swojej ziemi.

**WSPÓŁPRACA
Z PAŃSTWAMI DEMOKRATYCZNYMI.**

10. Zjednoczony ruch ludowy uznaje **ścisły i serdeczny sojusz Polski i Związku Radzieckiego, sojusz wolnych z wolnymi i równych z równymi,** za niewzruszoną podstawę naszej polityki zagranicznej, za niezastąpioną gwarancję naszego bezpieczeństwa **wobec** możliwości groźby nowego najazdu dziczy niemieckiej, która niewątpliwie dążyć będzie do odwetu i wydarcia nam ziem piastowskich. Zjednoczony ruch ludowy dąży równocześnie do **utrwalenia serdecznych stosunków Polski z bratnimi krajami słowiańskimi oraz z mocarstwami zachodnimi, a przede wszystkim z Francją, Anglią i Stanami Zjednoczonymi.** Zjednoczony ruch ludowy dąży do stworzenia takich warunków wewnątrz i zewnątrz kraju, które zabezpieczą trwały byt narodu polskiego w granicach obecnych. Warunki te pozwolą na zajęcie się odbudową miast i wsi, oraz zrujnowanego przemysłu i transportu, szybkim zagospodarowaniem ziem odzyskanych, wprowadzeniem pełnej demokratyzacji kraju, budowaniem Polski suwerennej pod względem politycznym i gospodarczym,, Polski wolnej, silnej i prawdziwie ludowej.

**ZJEDNOCZONY, IDEOWY,
DEMOKRATYCZNY RUCH CHŁOPSKI.**

11. Przed zjednoczonym ruchem ludowym stają szeregi możliwości, by działacze ludowi i masy chłopskie, pomni swych obowiązków wobec wsi i kraju, **unicestwili reakcyjne machinacje wewnętrznego wroga, zdobyli sie na przezwyciężanie grupowych sporów i zadawnionych waśni, byli w stanie odbudować potężny zjednoczony, ideowo skrystalizowany, bojowo demokratyczny ruch ludowy.** Zjednoczenie takie to nawiązanie do najlepszych tradycyj chłopa-demokraty, antyfaszysty, chłopa partyzanta, chłopa żołnierza.

STRUKTURA POLITYCZNA POLSKI.

Następne punkty deklaracji (12—15) omawiają sprawę nowej struktury politycznej państwa polskiego ze szczególnym uwzględnieniem roli mas ludowych w tej strukturze. Głoszą one, że jedyną władzą ustawodawczą jest Krajowa Rada Narodowa, że poprzez terenowe Rady Narodowe masy ludowe mogą wywierać bezpośredni wpływ na działalność władz państwowych i samorządowych; dzięki temu lud może powierzyć władzę administracyjną uzdolnionym chłopom i robotnikom i nie dopuścić do administracji zdemoralizowanego elementu sanacyjno - faszystowskiego. W gospodarce państwowej musi być respektowana zasada uczciwego wyliczania się z publicznych pieniędzy.

O JEDNOŚĆ RUCHU LUDOWEGO.

16. Ujawniające się odsądzenie od praw członkowskich w ruchu ludowym działaczy postępowego Stronnictwa Ludowego ze strony innej grupy ludowej, zjednoczony ruch ludowy uważa za szkodliwe i sprzeczne zasadom zjednoczenia, postępu i sprawiedliwości, Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego dąży do całkowitej jedności ruchu ludowego; uważa, że **jedność ta będzie trwała, twórcza i płodna tylko wówczas, jeśli będzie wynikiem prawdziwej i szczerej konsolidacji ideowej,** jeśli będzie oparta na rewizji błędnych koncepcji, które pchały ruch ludowy na manowce i powodowały niepowetowane szkody dla narodu.

**Naczelny Komitet Wykonawczy
Stronnictwa Ludowego.**

Quisling skazany na śmierć

OSLO (AFP). Wyrok śmierci, wydany na Quislinga, umotywowany został następującymi jego zbrodniami: zdradą państwa, porozumieniem z nieprzyjacielem, usiłowaniem oddania Norwegii pod kontrolę Niemiec, usiłowaniem zmiany konstytucji państwa nielegalnymi sposobami. Majątek Quislinga oceniony na 1.400.000 koron został skonfiskowany.

Radio brytyjskie pod kontrolą rządu

LONDYN (Polpress). „Times" omawia rozporządzenie wydane przez rząd angielski, na mocy którego brytyjskie audycje radiowe mają być kontrolowane przez ministerstwo spraw zagranicznych. Gazeta wyraża żal, że władze mają zamiar cenzurować transmisje radia angielskiego.

---o---

Droga kultury

Do rzędu słów, które w latach wojny uzyskały szczególną popularność, należy też słowo: moskity. Chodzi tu, oczywiście, nie o te dokuczliwe komary stref gorących, przed którymi nie mogą się opędzić tubylcy, lecz o lekkie brytyjskie samoloty bombardujące, doskonale znane mieszkańcom Berlina i innych miast niemieckich. W ostatnich latach wojny „Moskity" angielskie co noc niemal ukazywały się nad stolicą Hitlerii, częstując poddanych führera ładunkiem bomb różnego kalibru i rodzaju.

Ale wojna dobiegła wreszcie szczęśliwego dla ludzkości kresu, zamilkły grzmoty dział i huk pękających bomb. Groźne dla wroga „Moskity" przeszły — jeśli się można tak wyrazić — na stopę pokojową. Oto brytyjski „Fundusz Pomocy Warszawie" przesłał dla Polskiego Czerwonego Krzyża kilkanaście tysięcy flaszeczek zawierających zastrzyki przeciwko chorobom tężca i błonicy. Zastrzyki, które będą ratować ludzi od śmierci, przesłane zostały do Warszawy drogą powietrzną, a przywiozły je właśnie dwa „Moskity".

Jeden z największych wynalazków naszej epoki — samolot, powraca do swej właściwej roli: do roli skrzydlatego łącznika, ułatwiającego ludzkości korzystanie z dóbr cywilizacji, zbliżającego wzajemnie kraje i kontynenty. Samolot na usługach higieny i zdrowia ludzkiego — to piękne, pocieszające zjawisko. I z całego serca życzyć by sobie należało, by również inne zdobycze geniuszu człowieka zaczęły służyć tym celom postępu i dobrobytu, którym pierwotnie i w zasadzie służyć miały.

Bo podobnie jak z samolotem, ma się rzecz z innymi osiągnięciami wiedzy i techniki współczesnej. Energia atomowa, której niszczącą potęgę poznał tak dotkliwie naród japoński, może stać się źródłem fantastycznych wprost możliwości rozwojowych w dziedzinie przemysłu, produkcji, komunikacji. Radio, tak często nadużywane do szerzenia idei fałszywych i myśli nikczemnych, może i powinno stać się dalekosiężnym instrumentem kultury, sztuki, nauki, popularyzującym istotne i rzetelne zdobycze twórczego ducha ludzkiego. Tak samo — film, przestawszy być środkiem ogłupiania mas czy podstępnym propagatorem poglądów zbrodniczych, osiągnąć może wielką doniosłość, jako czynnik kształcący umysły i serca. Bo nie z idei zła i zagłady powstawały wspaniałe odkrycia i wynalazki, lecz z głębokiej troski pionierów wiedzy o rozwój i dobro rodzaju ludzkiego, z ich gorącej chęci służenia całemu światu dorobkiem wielu lat pracy, badań i poszukiwań.

W prologu do „Fausta" zwraca się Goethe z wyrzutem do Opatrzności, że obdarowała człowieka światłem rozumu po to tylko, by człowiek w ten dar uzbrojony stawał się „bardziej zwierzęcym od zwierząt"... Istotnie, najszlachetniejsza myśl ludzka może ulec spaczeniu i zwyrodnieniu, może być zrealizowana w odwrotnym od zamierzonego kierunku. Że rozum ludzki prowadzi niekiedy ku moralnej ohydzie i t. zw. zezwierzęceniu, tego dowiedli przede wszystkim —w toku ostatniej wojny — współziomkowie wielkiego Olimpijczyka, demonstrując przed osłupiałym światem, jak to nauka i technika iść mogą w służbę najpotworniejszej zbrodni. Ale i inni nie są bez winy. A co do zwierząt — apostrofa Goethego traci nieco na wyrazistości, bo zwierzęta — jak ktoś wyraził się trafnie — nie są zarazem okrutne i podłe, zaś niektórzy ludzie, czy niektóre narody potrafią łączyć te dwie przeklęte cechy w jedno.

Droga kultury zmierza od wieków ku celom poznawania, ujarzmiania i uwznioślenia pierwotnych instynktów ludzkich. Tylko po tej drodze zdążając, wstępować może ludzkość na coraz wyższe szczeble rozwoju i doskonałości. Krótka, ale wstrząsająca posadami świata epoka faszyzmu była niewątpliwie odwrotem od celów prawdziwego postępu i prawdziwej kultury, była próbą uwstecznienia powszechnych dążeń rozwojowych, próbą pogrążenia naszego globu w nieprzeniknione mroki „czasów pogardy". Jeżeli dane nam było, za cenę ofiar bezprzykładnych, wyjść z tej próby zwycięsko, jeśli z mroków śmierci, cierpień i zniszczenia wynurzyliśmy się wreszcie na światło dnia, ku słońcu wolności i nowego rozkwitu, to najświętszym naszym obowiązkiem jest baczyć i czuwać, by nie było już nigdy nawrotu do „czasów pogardy", by prawda i sprawiedliwość triumfowały na świecie, by dobro powszechne stało się głównym motorem i najwyżezym sprawdzianem wartości czynów człowieka. A wówczas samolot i wielki statek oceaniczny, radio i film, energia atomowa i rakietowy napęd służyć będą tym celom, do których w intencji swych twórców i odkrywców zostały powołane.

Bolesław Dudziński.

Powrót Polaków z ZSRR

MOSKWA (Polpress). Jak donosi nasz korespondent, składanie podań o opcję w Zw. Radzieckm już się rozpoczęło. W dobrze poinformowanych kołach uważają, że za miesiąc już rozpocznie się drugi etap akcji repatriacyjnej. W pierwszej kolejce wyjadą rodziny wojskowych.

Listy naszych czytelników

Obowiązek dnia dzisiejszego

Mamy różnych korespondentów. Są tacy, którzy tylko pomstują i psioczą, a z tonu ich listów wynika, że mają jeden tylko jedyny cel: ulżenie swojej schorzałej wątrobie przez dokuczenie nam. Nie wiem czym to tłumaczyć, ale jakoś coraz mniej przychodzi teraz takich listów; to skłania do przypuszczenia, że rzeczywiście idzie u nas wszystko ku lepszemu, skoro nasza poczta, ten sejsmograf opinii, z dnia na dzień staje się coraz życzliwsza dla nas.

Nie wszyscy ludzie zdają sobie sprawę, jak ważne są dla nas te listy, ile mogą sprawić radości albo bólu; często zawierają dane, które albo potwierdzają to, co myśmy gdzieś tam przed kilku dniami usiłowali ująć w słowa, albo przeczą temu i skłaniają do nowego zastanowienia, do jeszcze jednego przepatrzenia sprawy, która wydawała się nam już załatwiona, do jeszcze jednej analizy swoich własnych dotychczasowych doświadczeń. Najgorzej jest, gdy wogóle niema listów; zrozumiał to doskonale jeden z naszych korespondentów, który, ukryty za tajemniczym godłem „nieaktywny członek PPS", przysłał mi bardzo miły list, zaczynający się w ten sposób:

„Pozycja dziennikarska moim zdaniem jest niezbyt szczęśliwa. To coś w rodzaju, jak pisanie listów coraz większych, coraz serdeczniejszych do kochanej osoby, pozostających bez odpowiedzi, albo nawet, co gorsza, brak pewności, czy wogóle te listy były czytane. Wiedziony tym wyrozumieniem pozwalam sobie na pogawędkę z towarzyszem".

Bardzo to ładnie sformułowane: listy coraz serdeczniejsze... Myślę, że naprawdę coś w tym rodzaju musi zawierać się w każdym artykule, napisanym przez dobrego dziennikarza, jeśli jest on równocześnie dobrym człowiekiem — listy serdeczne i niewiadomo kiedy, jak i czy wogóle czytane... Listy do kochanki tak nieczułej, kapryśnej i zmiennej — jaką jest nasza publiczność... Jeden list o wyborach w Anglii, drugi o pacyfiźmie, trzeci o bombie atomowej; kiedyś przecież, gdy nie było prasy, sporo tych rzeczy załatwiało się właśnie samymi tylko listami.

Ten list, z którego zacytowałem wyjątek, jest naprawdę bardzo pokrzepiający. Autor nie musiał krępować się koniecznością zamknięcia swych myśli w studwudziestu wierszowym artykule, to też przesłał mi całą epopeję; ale czytałem ją z dużą przyjemnością, gdyż na sześciu gęsto zapisanych arkuszach znalazłem w nim jeden rzadki walor — troskę o rzetelność i prawdziwość sformułowań. Autor stara się nie ulegać dość nagminnej u nas chorobie nacjonalizmu, ukrywającej się bardzo często za ozdobnym płaszczykiem patriotyzmu i pisze:

„Większość tak już zasmakowała w nagonce przeciwko wszystkiemu co nie jest polskie, że skończywszy z jedną, może się wziąć za inne mniejszości. Jeżeli za winy nie będziemy karać winnych, lecz całą ludność, to czy tak wychowany szowinizm zatrzyma się tylko na Niemcach? W społeczeństwie wzmaga się niechęć przeciwko Żydom i słyszy się coraz częściej, na razie pocichu: „A jeżeli mowa o odrębności narodowej to w takim razie jakim Polakiem jest Żyd znany nam z przed 1939 roku?" Do czego to doprowadzi? Gdzie jest ludzkość, gdzie socjalizm?"

Na temat nacjonalizmu otrzymałem ostatnio jeszcze jeden bardzo miły list od tow. Bogdana T. z Gniezna; i z nim również rozumiemy się doskonale, wspólnie czując wielką odrazę do wszystkich form szowinizmu, który w najrozmaitszych postaciach stara się wkraść w nasze życie.

„Zarazek, jad nacjonalizmu! Ten nacjonalizm właśnie poi nas jadem nienawiści ku ludziom innej narodowości. Nie upraszczajmy zagadnienia przez określenie tego zjawiska jako antysemityzmu".

W uczciwym pragnieniu rozprawienia się z tą plagą naszych czasów tropi mój korespondent szowinizm nawet w szeregach naszych towarzyszy partyjnych. Niestety, trzeba mu przyznać rację, że i tam również można znaleźć tę chorobę, przeważnie w — zrozumiałej skądinąd — chęci odwetu nad Niemcami.

„To jest jad nacjonalizmu, który socjaliści często nazywają oględnie patriotyzmem. Dziś domagają się obozów koncentracyjnych, a jutro może krematoriów. Nie chcę być źle zrozumiany. Nie wolno pobłażać oprawcom i zbrodniarzom niemieckim, ale nie wolno również obniżać naszego poziomu etycznego i kulturalnego. Nie wolno iść w ślady sądzonych przez nas i potępionych zbrodniarzy. Starajmy zabezpieczyć się przed rozpętaniem nowej wojny inaczej a nie nienawiścią. Towarzysze! Socjaliści! Nie pozwólmy szczepić sobie zarazy nacjonalizmu i szowinizmu z etykietą „patriotyzm".

Niestety, bardzo to słuszne wszystko, towarzyszu, co mi piszecie w swoim liście. I może należałoby się martwić, że tak mało nauczyła nas wojna, że na świecie jest jeszcze tak głupio i źle. Tym razem jednak moja wdzięczność dla Was za przysłanie tego listu każe mi cieszyć się z czegoś innego: z tego, że my obaj, Tawarzyszu (a z nami jeszcze wielu innych tak samo jak my patrzących na te sprawy) chcemy walczyć z tym nieszczęsnym szowinizmem, w każdej jego, zakonspirowanej czy jawnej postaci; i z tym co jest poza nami i z tym co zakradł się w nasze szeregi i siedzi w nas. To jest przecież również pocieszające, nieprawdaż?

I dlatego pozwolę sobie zakończyć dzisiejszy przegląd tą piękną myślą Romain Rollanda, którą przytaczacie, Towarzyszu w swoim liście:

„Wlewając w duszę najsroższe trucizny: głupią chęć sławy i miłość Ojczyzny, która każe zamknąć oczy na obowiązek człowieka, rzuca się ludzi na łup tyranii i pseudo - moralności. Boć nawet fałszuje się idee religijne byle uczynić z człowieka dobry materiał „patriotyczny". Trzeba przejść ze stopnia „Ojczyzna" na wyższy stopień „Ludzkość". Dziełem naszym dnia jutrzejszego będzie odbudowa internacjonalizmu myśli, podczas gdy inni będą zdążali do odrodzenia go w zakresie porządku socjalnego".

Tak, i do tego jedna tylko uwaga: nie możemy z tym czekać do jutra. To musi być naszym dziełem „dnia dzisiejszego".

EDWARD CSATÓ

Memoriał demokracji francuskiej

dla generała de Gaulle

PARYŻ (Polpress). Przedstawiciele partii radykalno-socjalistycznej, socjalistycznej i komunistycznej, związków zawodowych i Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela wystosowali do generała de Gaulle pismo, w którym wyrazili żal, że prośba ich o audiencję dla przedstawienia stanowiska demokracji francuskiej w sprawie wyborów nie doszła do skutku z powodu odmowy szefa rządu. Wyrażają żal w szczególności z powodu tego, że odmowa spotkała ludzi, którzy organizowali walkę o wolność Francji. Nie mając możności przedstawienia osobiście punktu widzenia demokracji francuskiej przedstawiają je na piśmie.

Rząd twierdzi, że przedłożony przezeń system prawa wyborczego jest odmianą systemu wyborczego proporcjonalnego. Przedstawiciele organizacji demokratycznych są zdania, że system ten jest przeciwieństwem proporcjonalnego prawa wyborczego.

Wybory na podstawie proponowanej przez rząd dałyby rezultat bezprawny.

Przedstawiciele dmokracji francuskiej żądają systemu wyborczego opartego na lojalności, uczciwości, braterstwie i sprawiedliwości. Zgromadzenie, które ma być wybrane, będzie mogło być prawdziwym przedstawicielstwem narodu, jeśli zostanie wybrane na podstawie prawa wyborczego, nie budzącego wątpliwości, którego istotą będzie równość uprawnień wszystkich głosujących. Autorzy pisma przypominają, że k.edy generał de Gaulle wzniósł sztandar walki o wyzwolenie Francji, oświadczył on, iż jedynym jego pragnieniem jest oddanie narodowi francuskiemu prawa decydowania o swoim losie.

Pismo podpisali Daniel Mayer, Jasques Duclos, Emile Kahn, Pierre Mazé.

Biały chleb na kartki

W Ministerstwie Aprowizacji i Handlu rozważany jest obecnie projekt zmiany dotychczasowego wypieku chleba kartkowego, z różnych względów nieodpowiadającego potrzebom i życzeniom ludności. Ministerstwo zamierza przejść na wypiek chleba pytlowego białego 70 proc. zamiast 96 proc. przemiału mąki, przy czym cena jego uległaby pewnej zwyżce, normy zaś przydziałowe byłyby obniżone. Szeroki ogół konsumentów zyskałby jednak na tym poważnie, otrzymując do spożycia biały chleb. Przy obniżeniu procentowości przemiału uzyskałoby się znaczną ilość otrąb, które zużyte jako pokarm dla bydła wpłynęłyby na zwiększenie stanu pogłowia, a tym samym na wzrost zasobów tłuszczów i nabiału. Ponadto przydziały białego chleba na kartki wpłynęłyby niezawodnie na obniżenie jego ceny na wolnym rynku. Aby uniknąć nadużyć przy przemiale i wypieku, Ministerstwo projektuje niezależnie od kontroli władz, wciągnięcie czynnika społecznego do sprawowania kontroli. (Polpress).

Współpraca inteligencji z klasą robotniczą

fundamentem upowszechnienia kultury

W niedzielę obradował w Łodzi kulturalno-oświatowy zjazd Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, który zgromadził licznych przedstawicieli świata nauki, partii politycznych, organizacji młodzieżowych i kół prowincjonalnych TUR.

Konferencję zagaił tow. red. Artur Karaczewski, obrazując dotychczasowe osiągnięcia TUR-u i podkreślając olbrzymie znaczenie oświaty dla mas w kształtowaniu się życia kulturalnego i społecznego naszego państwa.

Tow. Karbowiak z PPS zwrócił uwagę słuchaczy na rolę PPS w stworzeniu placówki oświatowej tej miary, placówki obejmującej całość zagadnień kulturalno-oświatowych klasy robotniczej oraz w kontynuowaniu jej prac w dzisiejszej Polsce.

Tow. Strzetelski z PPR mówił o realizowaniu przez TUR postulatów oświaty i kultury ludowej w oparciu o bazę jednolitości klasy robotniczej.

W imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego, Uniwersytetu i Kuratorium szkolnego przemawiali tow. Froehlich, prof. Osińska i nacz. Przesnycki, zapewniając, że tak, jak dotąd postępowa inteligencja szła zawsze ręka w rękę z proletariatem, tak i teraz okaże mu swą pomoc, współpracę i służyć będzie swym doświadczeniem i wiedzą sprawie realizacji postulatów kultury i oświaty robotniczej.

W wyczerpującym referacie tow. Siekierska omówiła zadania TUR-u w krzewieniu myśli socjalistycznej, w uświadamianiu mas pracujących i w tworzeniu nowego człowieka, który świadomie i ofiarnie budować będzie Polskę na zasadach równości i sprawiedliwości społecznej. Prof. Radlińska w referacie swym, świadczącym o głębokiej wnikliwości i gruntownej znajomości zagadnień kultury i oświaty robotniczej, dała obrez istotnej kultury narodu, której dorobek powinien być powszechny i dostępny dla wszystkich.

Po dyskusji, w której zabierali głos liczni uczestnicy zjazdu i po uchwaleniu rezolucji konferencję zamknął tow. red. Karaczewski. Podsumowując wyniki zjazdu stwierdził on, że świat nauki udowodnił przez udział w konferencji jak czynny i żywy jest stosunek jego do najistotniejszych zagadnień doby obecnej i jak ścisły jest związek inteligencji polskiej z ruchem robotniczym. Przebieg i uchwały zjazdu wzbudzają pewność, że wszystkie postulaty zostaną w niedługim czasie, dzięki tej owocnej współpracy, zrealizowane.

W kilku wierszach

— W środę mają się rozpocząć w Waszyngtonie rokowania pomiędzy delegacją brytyjską, pod przewodnictwem lorda Keynes i lorda Halifaxa, a przedstawicielami rządu amerykańskiego, w sprawie pomocy finansowej St. Zjednoczonych dla W. Brytanii.

— Według danych Ministerstwa Pracy USA, 1 600 000 robotników utraciło pracę w przemyśle Stanów Zjednoczonych wskutek zakończenia wojny.

— Rząd włoski przejmie w niedalekiej przyszłości z rąk alianckich władz wojskowych administrację nad prowincjami północno-włoskimi: Lombardią, Piemontem, Ligurią i częścią Wenecji.

— Abisynia domaga się przyłączenia Erytrei, dawnej kolonii włoskiej w Afryce Wschodniej, przylegającej do Morza Czerwonego.

— Rząd radziecki uchwalił nadzwyczajny kredyt w wysokości miliarda rubli na budowę nowych laboratoriów i ośrodków wynalazków naukowych przy Akademii Umiejętności w ZSRR.

Ze Spółdzielni wydawniczej „Wiedza"

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" ukazały się następujące prace:

S. Matuszewski — „U progu wolności" (wyczerpane).

R. Lessla — „Na naszej drodze" (na wyczerpaniu) i „Zdrajcy przed Sądem" (Sądownictwo Specjalne w Polsce) — na składzie.

Broszura „Na naszej drodze" jest pracą programową, analizującą wytyczne i zadania Partii na najbliższą przyszłość, w budowie nowego życia w Polsce, wyzwolonej z faszystowskiej i kapitalistycznej niewoli. Każdy z towarzyszy, każdy obywatel, pragnący wziąć czynne udział w tworzeniu lepszej rzeczywistości polskiej, powinien zapoznać się z treścią tej programowej broszury.

Nie mniej interesującą jest druga broszura tow. Lessla — „Zdrajcy przed Sądem", omawiająca podstawy i potrzebę utworzenia Sądownictwa Specjalnego.

Z obwieszczeń plakatowanych dowiadujemy się o wykonaniu wyroków Sądów Specjalnych na zdrajcach Narodu i zbrodniarzach hitlerowsko - faszystowskich. Czytamy w prasie o procesach rehabilitacyjnych „Volksdeutschów". Broszura o Sądach Specjalnych wprowadza nas w istotę tych spraw, rozpatruje wyczerpująco ustawy i przepisy, na podstawie których są prowadzone.

Znajomość zagadnień omawianych w naszych broszurach jest konieczna dla każdego działacza

Zwracamy się do Komitetów i Kół partyjnych, do towarzyszy i sympatyków o współdziałanie w rozpowszechnianiu naszych wydawnictw. Cena broszur wynosi: „Na naszej drodze" — 15 zł., „Zdrajcy przed Sądem" — 12 zł. Przy zamawianiu do kolportażu udzielamy 30 proc. rabatu. Zamówienia i wpłaty należy kierować pod adresem: Łódź, Piotrkowska 70 Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza".

Jednocześnie prosimy Komitety, Koła i naszych Kolporterów o jaknajrychlejsze uregulowanie zalegających należności za Nr 1 „Barykady Wolności", za Nr 8 „Świetlicy" oraz za broszury.

Zawiadomienie

We wtorek, dnia 11 września rb. o godzinie 17 p. p. odbędzie się Ogólne Zebranie Sekcji Młodzieży Włókienniczej w sali Domu Zw. Zaw., Strzelecka 2.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie — Ob. Gebarowski.
2. Sprawozdanie z działalności Komitetu Organizacyjnego Ob. Olszak.
3. Znaczenie, Cele i Zadania Sekcji Młodzieżowej Ob. Jałowiecki.
4. Wybór Zarządu.
5. Wolne wnioski.

ZAWIADOMIENIE

Związek Zawodowy Włókienniczy zwołuje ogólne zebranie wszystkich Rad Zakładowych i sekcyj wchodzących w skład włókna na dzień 13.9.45 r. o godz. 15 w Robotniczym Domu Kultury, ul. Piotrkowska 243.

Porządek dzienny:

1. Postulaty klasy robotniczej w świetle uchwał Centralnej Komisji Zw. Zaw. 2. Podpisanie dodatkowego protokółu do Umowy Zbiorowej. 3. Nowy system premiowania. 4. Sprawy organizacyjne. 5. Wolne wnioski.

Obecność obowiązkowa.

ZARZĄD.

OGŁOSZENIE

„Dyrekcja Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych, pragnie wydzierżawić ogród w Helenówku pod Łodzią, o powierzchni 10,8 ha, położony tuż przy bocznicy kolei dojazdowych, dobrze zagospodarowany, posiadający wszelkie zabudowania, 2 cieplarnie, inspekty, sad, trzy stawy, narzędzia oraz inwentarz żywy.

Oferty prosimy składać najpóźniej do dnia 25 września 1945 r. do Dyrekcji Ł.W.E.K.D., Łódź, ul. Piotrkowska 77".

OBYWATELA, który zostawił w samochodzie ciężarowym przed Hotelem Polonia w Warszawie TECZKĘ i PŁASZCZ — prosimy o zgłoszenie się po odbiór wymienionych rzeczy do Grupy Operacyjnej „Robotnika" — Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Teatr „Bagatela"

Teatr „Bagatela" — Piotrkowska 94 — „Złota jesień" o godz. 15.15 i 19-ej. Pożegnalny występ L. Sempolińskiego.

Drobne ogłoszenia

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA kucharka restauracyjna, znająca kuchnię warszawską oraz sałatki i majonezy. Paszteciarka. Zgłoszenia z podaniem warunków. Szczecin, ul. Tournér 31, m. 6. Warszawski Walerian,

KUŚNIERZA na maszynę przyjmie Spółdzielnia „Odzież", Zamenhofa 3 (694)

Poszukiwania pracy

POSZUKUJE pracy starsza osoba najchętniej jako pracownica domowa, lub do dziecka. Wiadomość Traugutta 4/22.

Lokale

PANIENKA poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty do Administr. Robotnika pod „Z. K."

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego ładnego, urzędnik państwowy. Radwańska 25/2.

POSZUKUJĘ 2-3-4 pokojowego mieszkania w śródmieściu. Wiadomość: hotel Savoy, pokój 519.

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią z wygodami na 3 pokoje lub 4 w śródmieściu. Oferty składać w Administr. „Robotnika" pod „Zamienię"

Kupno i sprzedaż

INTERESUJĄ nas stale i zakupujemy w partiach wszelkie chemikalia techniczne. Firma „Technochemia", Łódź, Narutowicza 16. Telefon 133-50.

„FARBOCHEMIA", Narutowicza 24, tel. 214-30. Poleca: Lakiery olejne i nitro, pokosty, pędzle i gips. Surowce dla przemysłu garbarskiego. Olejki i esencje jadalne i kosmetyczne oraz barwniki jadalne i do tkanin.

KUPIĘ MOTOCYKL 250—350 cm tylko w dobrym stanie. Piotrkowska 44 — sklep papierniczy.

KUPIĘ maszynę do pisania używaną w dobrym stanie. Piotrkowska 104-a, m. 10-b.

MUZYKALIA najkorzystniej sprzedasz — kupisz. „Płytoman", Łódź, Piotrkowska 34 (700)

OKAZYJNIE kupię: szoul maszynę, motorower. Wiad[illegible]ć: Zachodnia 52/2.

SPRZEDAM morgę ogrodu owocowego z łąką w Zgierzu. Zgłoszenia do „Robotnika" pod „Ogrodzone".

Poszukiwania rodzin

POSZUKUJĘ Obywateli majorów: Krakusa, Przygodę, Seweryna, chorążego Rubika względnie jednego z dwudziestu obywateli, którzy przyjechali ze mną z Francji. Sprawa bardzo ważna. Kajetan Kaszczak, Łódź, Pomorska 147.

ZWIĄZEK PATRIOTÓW w ZSRR poszukuje KATARZYNĘ ROZUMOWĄ, c. Iwana, żonę st. lejtnanta SOSKINA Grzegorza, s. Aleksandra. Wspomniana znajduje się na leczeniu w jednym ze szpitali krajowych.

Zofia WREMBIAK poszukuje rodziny swojej i Rysia CEJTLINA, lat 14-cie wraz z matką jego Tolą CEJTLIN. Adres: Madame Sophie Wrembiak Journal Polonais („Niepodległość") 51, rue Pierre Charron PARIS 7.

Różne

KREM „ROBOT", używa cały świat. Łódź, ul. Cegielniana 25.

PRZYJMUJĘ wełnę do gremplowania, przędzenia maszynowego. Bolesław Wolski, Piotrków-Tryb. Plac Tybunalski 1. Wykonywa szybko, tanio.

SKRADZIONO torebkę z dowodami, kartki żywnościowe oraz pieniądze, na nazwisko Ziętkiewicz Olga. Nowomiejska 3/14. Proszę o zwrot.

SKRADZIONO dowody wojskowe na nazwisko Namirowskiego Stanisława i żony Bronisławy legitymacja na zasiłek wojskowy.

SKRADZIONO dowód pracy i palcówkę w pociągu z Łodzi do Konina na nazwisko Szmigulska Helena, Piłsudskiego 35.

SKRADZIONO dokumenty na nazwisko Werner Franciszek, Młyn Bechcice, gm. Lutomiersk, pow. Łask. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

SKRADZIONO dokumenty: książkę wojskową, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, palcówkę, na nazwisko Nowakowski Stefan, Łódź, Bednarska 6/17.

SKRADZIONO dowody w Bukowcu na nazwisko Opałka Józef. Łódź, Żeligowskiego 58.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Józef Aleksandrowicz. Łódź, Śródmiejska 3/5.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty oraz prawo jazdy wydane przez Urząd Wojewódzki na nazwisko Samurin Aleksander, Piłsudskiego 45/31.

Redaktor: Jan Dąbrowski. D—05526 Odbito w drukarni „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2.